PROBA
Prawdziwey miłośći,
przy
AKCIE HYMENEUSZOWYM
SLAWNYCH NOWOZENCOW
P A N A
JANA GOT-
LIBA PROFA
Z SŁAWETNĄ PANIĄ
JADWIGĄ
SŁAWETNEGO NIEGDY
P A N A
DANIELA
HOLSTA
SĄDOW PRZEDMIEYSKICH ASSESSORA
POZOSTAŁĄ WDOWĄ

SZLACHETNYM JCHMOSCIOM, Y SŁAWETNYM PANOM
GOSCIOM
wyſtawiona
przez
PROBA SZCZEROWSKIEGO
dnia 28. Liſtopada, Roku Panskiego 1719.

w THORVNIU
Drukował Jan Nicołai *NOB. SENAT.* & *GYMN.* Typogr.

GDy odprawuie dźiś dźień weſołośći,
Pan Proba, ſłuſzna y mnie życzliwośći
Probę wyſtawić gośćiom zaproſzonym
I Zgromadzonym.
Każda ſtworzona rzecz ma ſwoię probę,
Ta ważemy iey cenę y ozdobę,
Gdy kto bez proby rzecz iaką kupuie,
Częſto falluie.

Każdy Jubiler koſztownych kamieni.
Według ich proby ſzacunek wymieni.
Albowiem pozor częſtokroć zawodźi,
I Kupcom ſzkodźi.

Złoto Arabſkie ieſt naykoſztownieyſze,
Węgierſkie także nie ieſt poślednieyſze,
Koronne proby rowney nie dochodźi,
Lecz ſię przygodźi.

Oko, y Serce ludźkie delektuie,
W potrzebach, nawet w przypadkach ſalwuie,
Lecż że nie, wſzytko złoto co ſię świeći,
Miey to w pamięći.

Czyliż Prins Metal w udatnym pozorze?
Nie ieſt podobny do Złota w kolorże?
Tak minerałow pozorne ozdoby,
Mylą bez proby.

Jeżli chceſz Sukna, bławaty kupować,
I tych potrzeba roſtropnie probować,
Jaki gatunek, czyli poufały
A nie zleżały.

Nawet w kolorach potrzebna ieſt proba,
Czarny y biały przeciwne ſą oba,
Ale złączone inſzy kolor rodzą,
Z Sobą ſię zgodzą.

Każdy też kolor ma ſwoie przymioły,
Złoty ieſt znakiem ſzczerośći, ochoty,
Czarny żałobny powagę traktuie,
Nie kontentuie.

Wiśniowy ſłaby y prędko odmienny,
Szkodźi mu wilgoć, ſzkodzi upał dźienny,
Lewandowy zaś przyiaźń obiecuie,
Lecz nie ſtatkuie.

A cegłaſtemu gorącość zaſzkodźi,
I pochmurny czas iemu nie dogodźi,
Koralowy ſię rumieni ſwą cerą
Z przyiaźnią ſzczerą.

Na Obłoczyſty ieſt miłe weyrzenie,
Rożowy lubi w wdźięcznośći ſwey cienie,
Lazurowy rad kocha ſię w ſkrytośći,
Przy ſtatecznośći

Stalowy

Stalowy lub ſię zda być nieużyty,
Ciągnie do ſiebie affekt znamienity,
Bo ſtal, gdy Magnes bliſko ſiebie czuie,
Kniemu bliſkuie.
Włoſowy ſię zaś z goździkowym zgodźi,
Lepiey ſtatecznym niż młodym dogodźi,
Miły każdemu ieſt karmazynowy,
I *R*ubinkowy.
Ozdobny ſtatek w rumianym ſzkarłaćie,
Wdzięcznie ſię wyd*a* w Suknie y w bławacie,
Oliwkowy za*ś* ma w ſobie zmieſzanie,
I pochlebanie.
Zielony wdzięczny oko delektuie,
Blamurantowy ozdobą celuie,
Zołty obłudny, z czym ſię pokazuie.
Wielce falluie
Purpura *P*ańſkie ramiona okrywa,
Cieliſty kolor nietrwały więc bywa,
W lepſzym ſię ſtatku trzyma fiałkowy,
Niż Jabłonkowy.
Biały z kandorem ſwym ſię popiſuie,
Ale ochrony wielkiey potrzebuie,
Gdy Kawaler w tym ſtroiu Damę zoczy,
Chętnie poſkoczy.
Pomaranczowy dodaie ochoty,
Cynamonowy ma ſwoie zaloty.
C*y*trynowy zaś choć udelektuie
*P*rędko ſpaszuie.
Mieniony rożne *w*ydaiac kolory,
Odmiana ludźi, pra*w*ie *w*ſzytkie d*w*ory,
Tego zażywać Damy ſię nie lenią.
Częſto ſię mienią.
Wino ma zaſzczyt naywiękſzy z ſaporu,
*S*mako*w*itego, z koloru, z odoru,
*P*rym ma *w*ęgierſkie trzeba go probo*w*ać,
W godach ſmako*w*ać.
Jeżeli konia zamyślaſz kupować,
Trzeba go przedtym dobrze *w*yprobo*w*ać,
Czy lekko noſi, czyli ieſt obrotny,
Do prac ochotny,
Woł i*e*żli rola gładko upra*w*uie,
Rzemieślnik ieżli w Rzemieśle celuie,
Zgoła każdą rzecz proba wyſzacuie,
Sercu ſmakuie.
Więc y w przyiaźni proba ieſt potrzebna,
Jeſt Przyiaćiela doſwiadczyć ch*w*alebna,
I miedzy braćią ta bywa obłudna,
Choć *w* oczy cudna.
Przy-

Przyobiecane myla obowiązki,
Rwa ſię częſtokroć przyſiężone związki,
Miłość Synowſka nieſtateczna bywa,
I oſzukiwa.

Miedzy *Małżeńſtwem* znaydą ſię niechęći,
Miłość powinna ginie w niepamięci,
Są kłotnie, bytwy, na żyćie czuwanie,
I naſadzanie.

Oblubienica u wodzi ſwoiego,
Oblubieńca wnet chce, y niechce *Jego*,
Znamow przyczyny duma w głowie knuie,
Serce katuie.

Szczęśliwa Paro iak ći nie winſzować,
Ze umieſz w ſzczerey przyiaźni ſtatkować,
Niech drudzy z ćiebie maią iſtną probę,
Na ich ozdobę.

Zyi śliczna Paro w choyney ſzczęśliwośći,
Błogoſławieńſtwo Boſkie niech w was gośći
Na długie lata, boś wyprobowana.
Na przykład daná.

Nieſzczerość miedzy Wami ſię nie zmieśći.
Bo ſzczera miłość ſerca zgodne pieśći.
Lecz *P*anie *P*roba ſtaway ku ozdobie
W *Małżeńſkiey* probie.

Na zaſzczyt Domu y wielką pociechę,
Ja zas ztąd ſzczerą będę miał uciechę,
Ktory ſię waſzey przyiaźni oddaię
Sługą zoſtaię.

GADKA.

JEſt rzecz ktora *ſię oſobliwie chlubi,*
Ze Goſpodyni y Dama ia lubi,
Laźi ſię do niey, gdy ia pogłaſkuie,
Na ten czas więkſze chęci pokaznie:
Sparek pilnuie, na kontentowanie,
Kiedy naypierwey miewa poigranie;
Noc iey przyiemna, cichym krokiem wchodzi,
Oſtrożnie ſzepce, tak ſwemu dogodzi
Appetitowi: A kto *to wyraźi*
Surowe Mięſo dla niey nie zawadźi.